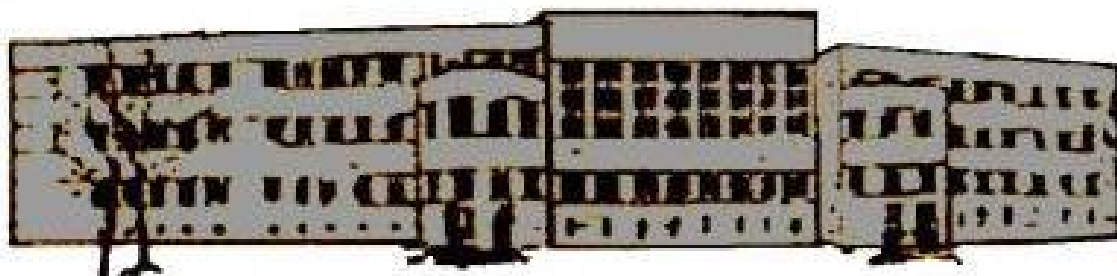




R

WYDANIE SPECJALNE

ROZDZIENNIK



TO JUŻ 60 LAT!!!



Specjalny numer wydany z okazji 60-lecia naszej szkoły.

Spis treści

- 3 – Historia szkoły/byli dyrektorzy
- 4 – Uczniowie charytatywnie
- 5 – Wywiad z dyrektorem
mgr Zbigniewem Cecotem
- 6 – Wywiad z absolwentką
p. Iloną Surmańską – Magdziorz
- 8 – Osiągnięcia uczniów naszej szkoły
- 10 – Poezja w szkole – wiersz Karoliny
Szczepańskiej



Roździeń – uczniowie charytatywnie

ZSO nr 1, czyli nasz tzw. „Roździeń” jest jedną z nielicznych szkół w Sosnowcu, które tak bardzo angażują się w akcje charytatywne 😊

Co roku uczniowie naszej szkoły zbierają: nakrętki, zatyczki, zawleczki z plastiku. A wszystko po to, aby wspomóc, np. schroniska dla psów czy też organizacje ekologiczne oraz na zakup sprzętu służącego na rehabilitację chorych. Zbieraliśmy także makulaturę – oczywiście po to, by chronić nasze środowisko.

W szkole również jest organizowana akcja – zbieranie zużytych baterii. Celem kampanii „Zbierajmy zużyte baterie – chrońmy środowisko!” jest udostępnienie gminom nowych i oryginalnych narzędzi do komunikowania się ze swoimi mieszkańcami w sprawach związanych z segregacją i przekazywaniem zużytych baterii do punktów odzysku.

W tym roku (ostatnim tygodniu listopada) już po raz dziewiąty rusza jedna z największych akcji charytatywnych: Góra Grosza, w której w zeszłym roku uczniowie sponad 10 000 szkół całej Polski zebrali 140 ton drobnych monet o wartości ponad 1,6 miliona złotych. Środki te zostały wykorzystane na pomoc rodzinnym domom dziecka oraz tym domom dziecka, które tworzą małe, kameralne mieszkania dla dzieci i młodzieży. Pełna informacja na temat pomocy przyznanej domom dziecka znajduje się na stronie internetowej Towarzystwa NASZ DOM:

www.towarzystwonaszdom.pl

WYWIAD Z DYREKTOREM SZKOŁY

Zapewne nikt nie wyobraża sobie szkoły bez tej jednej, najważniejszej osoby. Człowieka, który kieruje szkołą, troszczy się o uczniów i dba o dobre miano tej placówki - O swojej dyrektorskiej pracy opowiada pan dyrektor Zbigniew Cecot.

Jakie emocje wywołuje w panu bycie dyrektorem, czy wolałby pan robić coś innego?

Gdybym wolał robić coś innego, to bym robił. Staram się wywiązywać ze swoich obowiązków możliwie jak najlepiej. Nigdy nie udaje mi się zrobić wszystkiego, co zamierzam, ale znaczną większość. Jestem dumny, że zainteresowanie naszą szkołą nie spada. Można to zauważyć przy corocznych naborach.

Jak ocenia pan współczesną młodzież, czy bardzo różni się od tej z poprzednich pokoleń?

Świat się zmienia, na pewno tak ... Współczesna młodzież jest świadoma swych praw i obowiązków dużo bardziej, niż to było przez lata. Jeżeli chodzi o ocenę zachowania młodzieży podczas mojej kadencji nie widzę różnicy.

Jak układa się panu praca z gronem pedagogicznym?

Myślę, że bardzo dobrze.

Czy planuje pan w najbliższym czasie jakieś zmiany w szkole? Jeśli tak, to jakie?

Sprawą priorytetową będzie budowa boiska szkolnego, która rozpocznie się na wiosnę 2009. Następna sprawa to stworzenie drugiej pracowni informatycznej dla gimnazjum, takiej z prawdziwego zdarzenia. Mam zamiar także dokończyć remont elewacji drugiej strony budynku.

Jest pan wzorowym dyrektorem. Jak wyglądała droga, którą pan przebył, by objąć to stanowisko?

Po ukończeniu studiów wyższych postanowiłem ukończyć jeszcze podyplomowe studia "Zarządzanie Oświatą". Następnie objąłem stanowisko wicedyrektora, na którym mogłem dokładnie przyjrzeć się pracy dyrektorskiej. Stanowisko dyrektora zostało powierzone mi przed pięcioma laty, kiedy stanąłem do konkursu, a teraz przedłużono mi je na kolejnych pięć lat.

Dziękuję serdecznie za udzielenie wywiadu.



WYWIAD Z ABSOLWENKĄ SZKOŁY P. ILONĄ SURMAŃSKĄ - MAGDZIÓRZ

„Kiedy odwiedzam mury Roźdzenia, czuję sentyment do tej szkoły. Przypominają mi się mundurki i białe czepki na głowach.”

Trzydzieści lat temu w naszej szkole Liceum Ogólnokształcące wraz z Liceum Medycznym tworzyły Zespół Szkół. Aby się przekonać, jak przedstawiała się sytuacja placówki, postanowiłam zapytać mamę- absolwentkę nieistniejącego już dzisiaj Liceum Medycznego w Sosnowcu.

Ile lat minęło od czasu, kiedy ukończyłaś Liceum Medyczne?

W czerwcu tego roku upłynęło 20 lat .

Przeglądając zdjęcia, analizuję wygląd uczennic i dostrzegam kolosalne zmiany.

W naszej szkole były obowiązkowe mundurki składające się z granatowej spódnicy, granatowego zakietu i białej bluzki. Nie było mowy o farbowaniu włosów ,ani robieniu trwałej ondulacji bardzo modnej w tamtych czasach. Musiała być odpowiednio krótko przycięta grzywka. Nie mogłyśmy mieć pomalowanych paznokci, ani nosić biżuterii. Dla ciekawości dodam, że kończąc III klasę, miałam bardzo krótko wycieniowane włosy, co spowodowało ustną uwagę ze strony mojej wychowawczyni .

A jak wspominasz edukację?

Nauczyciele byli bardzo wymagający. Prócz przedmiotów takich jak w liceum ogólnokształcącym mieliśmy jeszcze przedmioty zawodowe. Z upływem lat najmilej wspominam wymagających nauczycieli, dzięki którym wiedza pozostała mi do dziś i mogę ją wykorzystać w pracy zawodowej. Teraz pojawia się uśmiech na mojej twarzy, kiedy myślę o profesorach takich jak : Pani Ewa Gryta ucząca chorób wewnętrznych, czy Pani Obwiosło, która uczyła nas chirurgii.

WYWIAD Z ABSOLWENKĄ SZKOŁY P. ILONĄ SURMAŃSKĄ - MAGDZIÓRZ

Chodząc piąty rok na zebrania do Roźdzenia możesz porównać sobie tę szkołę; jej dawny wygląd oraz współczesny.

Zawsze kojarzą mi się sale ćwiczeń, które pełniły funkcje sali chorych w szpitalu. Wyposażone one były w szpitalne łóżka i szafki przyłóżkowe. Na takich zajęciach część uczennic pełniła rolę chorych, a pozostałe pielęgniarek i na zmianę. Uczyłyśmy się poprawnie ścielić łóżka, robić zastrzyki, bandażować, czy stawiać bańki. Wykonywałyśmy to jedna na drugiej, po to żeby idąc na praktyki do szpitali być przygotowanym.

Dowiedziałam się od Ciebie wielu informacji na temat wyglądu uczniów, edukacji, ćwiczeń pielęgniarских wiele interesujących rzeczy, a wygląd szkoły ?

W miejscu „Wyspy Przyjaźni” była harcówka czyli miejsce spotkań ZHP. Na auli rozpoczynaliśmy studniówkę tradycyjnym polonezem. Poczęstunek miał miejsce przed aulą.

Dziękuję ,że zechciałaś podzielić się informacjami i wspomnieniami o Liceum Medycznym.

Dziękuję również.



SUKCESY NASZYCH UCZNIÓW

W tym miejscu chcemy zaprezentować osiągnięcia naszych uczniów. Cieszą nas sukcesy młodzieży w różnych dziedzinach. Świadczą one o tym, że praca nauczycieli i uczniów ma sens. Wspaniali, niezwykle utalentowani licealiści kształtują oblicze szkoły.

Osiągnięcia sportowe

SZERMIERKA

	Regulewski Maciej	VII miejsce	Puchar Świata w Szabli Sosnowiec 2007 Mistrz Polski Drużynowy do lat 20 w Szabli Młodzieżowców
		III miejsce	Drużynowe Mistrzostwa Polski Młodzieżowców w Szabli Mężczyzn 2007
		III miejsce	Mistrzostwa Europy Serbia 2007
		III miejsce	Puchar Prezydenta Miasta Konina Drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów w Szabli Mistrz Polski w Szabli Mężczyzn Drużynowo
		V/VIII miejsce	Drużynowe Mistrzostwa Świata Włochy 2008
Majcherczyk Maciej			Drużynowe Mistrzostwa Polski do lat 15 Mistrzostwa Polski do lat 17-20

PIŁKA SIATKOWA

II miejsce	Mistrzostwa Śląska Młodziczek 2006/2007
III miejsce	Ogólnopolski turniej Piłki Siatkowej Puchar Burmistrza Miasta Opole Lubelskie – Młodziczki 2007
II miejsce	Konkurs na Najbardziej U sportowioną Szkołę w Mieście 2000/2001
III miejsce	Konkurs na Najbardziej U sportowioną Szkołę w Mieście 2002/2003
II miejsce	Mistrzostwa Sosnowca klas I Ponadgimnazjalnych

LEKKOATLETYKA

Górecka Małgorzata Juniorów	II miejsce	Halowe Mistrzostwa Polski Mistrzyni Polski juniorów w biegu na 60 metrów
--------------------------------	------------	--

JUDO

Strzałkowski Piotr		Wielokrotny Mistrz Śląska
--------------------	--	---------------------------

STYPENDIA NAUKOWE:

Ciesielka Olga	2005/2006
Izdebska Iwona	2006/2007
Szablowska Katarzyna	2007/2008
Wencel Robert	2008/2009

KONKURSY JĘZYKOWE

Minkacz Aleksander	II miejsce	VI Międzynarodowa Olimpiada Z Języka Angielskiego
	III miejsce	Ogólnopolski Festiwal Języków Obcych 2006
Bucki Rafał		Finalista Międzynarodowej Olimpiady Językowej
Bommersbach Wiktoria		Finalistka Międzynarodowej Olimpiady z Języka Niemieckiego
Kabała Monika	III miejsce	Międzynarodowa Olimpiada z Języka Niemieckiego

Poezja w szkole

Zostawiłaś mnie na ziemi,
Chodzę teraz ze smutkami swemi,
Każdego dnia zalewam się łzami,
Czuję jakby me serce cięli toporami.
Moja rozpacz nie ma granic,
Nigdy się nie rozweselę, za nic!
Ma miłość do ciebie jest taka wielka,
Że przerasta nawet mnie-zwykłego człowieka.
Łudzę się, że może kiedyś powrócisz do mnie,
Że znowu staniesz kiedyś koło mnie.
Lecz na próżno me marzenia.
Pozostały mi wspomnienia...
W tych wspomnieniach zawsze ja i ty.
Zawsze razem, zawsze my.

Odeszłaś tak szybko, zostawiłaś mnie samego.
Jak bardzo teraz cierpię, nikt nie wie.
Gdy z oczu Cię straciłem, me serce przestało bić,
Umysł przestał funkcjonować, nie chciałem żyć.
Jak strasznie Cię kochałem,
Więc nikogo chyba nie zdziwi, że się załamalem.
Zniknęłaś w jednej chwili, odeszłaś do krainy cieni,
Lecz w mych oczach twoja twarz wciąż się mieni.
Ja tu, ty w podziemiu,

*Osobno nie razem,
Widzę Ciebie w piekielnym płomieniu,
Płaczącą i uśmiechniętą zarazem.
Moje serce rozrywa rozpacz straszliwa.
Jaką miłość czasami bywa zdradliwa...
Gdyby nie ona, nie obróciłbym się wtedy,
Dziś stałabyś obok mnie, pytała: „kiedy”
 *Kiedy dzieci,
 Kiedy wnuki,
 Kiedy tam,
 Kiedy tu,
 Kiedy wszędzie*
Tych pytań nigdy nie będzie!
Wciąż nie wiem, dlaczego Ciebie tu nie ma,
Czasami tylko przebłyski miewam:
Wtedy odtwarzam to całe zdarzenie
I wtedy rozpaczam, Płaczę rzewnie.
Mojej męki nikt nigdy nie skróci,
Chyba, że Hades znowu Ciebie mi wróci.*

Karolina Szczepańska I b LO



*Gazetkę przygotowała
klasa II b LO z
warsztatami
dziennikarskimi.
Opiekun Pani mgr*

JOLANTA JELONEK